

DZIŚ W NUMERZE:

- Praszywa świętuje **str. 3**
- Dać dzieciom równe szanse **str. 4**
- Minimum dozwolone pocie **str. 5**
- Trzyniec wiceliderem tabeli **str. 8**

WTOREK
11 PAŹDZIERNIKA 2005
NR 120
ROCZNIK LX
CENA 6 Kč

tel.: 558 731 766
faks: 558 740 044
info@glosludu.cz

PO I TURZE WYBORÓW PREZYDENCKICH W POLSCE

Prowadzi Donald Tusk

WARSZAWA / OSTRAWA (mro) – Pierwsza tura wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odbyła się z udziałem 49,56 proc. z ponad 30 mln uprawnionych do głosowania Polaków. Wczoraj rano po zliczeniu danych z 91,53 proc. Państwowa Komisja Wyborcza podała cząstkowe wyniki, wg których Donald Tusk otrzymał 35,82 proc. głosów, Lech Kaczyński – 33,29 proc., Andrzej Lepper – 15,56 proc., Marek Borowski – 10,19 proc., Jarosław Kalinowski – 1,85 proc., Janusz Korwin-Mikke – 1,41 proc., Henryka Bochniarz – 1,25 proc., Liwiusz Ilasz – 0,21 proc., Stanisław Tymięński – 0,16 proc., Leszek Bubel – 0,13 proc., Jan Pyszko – 0,07 proc., Adam Słomka – 0,06 proc.

Liderem wyborów w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 34 w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie był również Donald Tusk, na którego głosowało 53,5 proc. z 84 uczestniczących w głosowaniu obywateli Polski. Na drugim miejscu uplasował się Lech Kaczyński (23 proc.), a za nim kolejno Marek Borowski (17,8 proc.), Jarosław Kalinowski (2,3 proc.). Pojedyncze głosy oddano na Janusza Korwin-Mikke oraz Jana Pyszkę.

Głosujący często zwracali uwagę, że wybór kandydatów nie odpowiada ich zapatrywaniom, lecz korzystają ze swojego prawa, gdyż i mieszkańcom RC zachowującym obywatelstwo

polskie nie jest obojętne, w jakim kierunku idzie polityka nad Wisłą. – Głosowanie traktujemy nie tylko jako obowiązek obywatelski, ale przede wszystkim jako honor – mówili „Głowski Ludu” wyborcy.

Ciąg dalszy na str. 2

»DOM I MIESZKANIE«:

Z udziałem Polaków

OSTRAWA (mro) – Bogatą ofertę drzwi, framug oraz mebli oferowały Targi „Dom i Mieszkanie”, które zakończyły się w niedzielę na Terenach Wystawowych „Czarna Łąka”.

Wielu klientów odwiedziło stoisko pn. „Polska” przygotowane przez Wydział Ekonomiczno-Handlowy Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie. Zainteresowani mogli otrzymać na nim kontakt z firmami polskimi, które są zainteresowane czeskim rynkiem, ale w ekspansji stawiają pierwsze kroki.

Ciąg dalszy na str. 2



FOT. FRANCISZEK BRALON

„Koblerca i kontynuator 85-letniej tradycji śpiewactwa w Olbrachcicach, chór mieszany „Olbrachcice” z dyrygentem Brunonem Kaliną.

Dwa jubileusze

OLBRACHCICE (s) – Olbrachcickie PZKO obchodziło w ub. sobotę jubileusze: 85-lecie zorganizowania śpiewactwa w Olbrachcicach oraz 10-lecie swej siedziby, Domu PZKO.

Wzrost do:

WZROST SAMKOWEJ, prezes organizacji Gmina Słowaków w Trzyniecu.

Jak ocenia Pani dwuletnią działalność trzynieckiej organizacji Gminy Słowaków?

Ważnym, iż jest bardzo dobrze, że na naszym przygranicznym terenie, gdzie stykają się trzy środowiska kulturowe, powstała organizacja zrzeszająca Słowaków i ich sympatyków. Dzięki nam się utworzył trzon zrzeszenia będącego ostoją nie tylko dla mieszkańców, ale także dla przyjeżdżających na Zaolziu Słowaków, ale jednocześnie dla osób pielęgnujących kulturę słowacką, które posiadają przychylny stosunek do tego kraju. Nasza organizacja aktywnie włączyła się do prac Gminy Słowaków, która działa już od dziesięć lat na terenie RC. Gmina posiada szeroko rozbudowaną strukturę organizacyjną, urządza regularnie ogólnokrajowe imprezy społeczno-kulturalne, jest wydawcą czasopisma, prowadzi działalność wydawniczą i interesuje się pozycją jej członków w instytucjach RC. Jej ochronnymi skrzydłami mogłyby z powodzeniem rozpocząć działalność. Działająca od dwóch lat w Trzyniecu Gmina Słowaków ma ważną i ważną pozycję. (man)

Prognoza

WTOREK – Zachmurzenie małe, po pogodzie. Rano i wieczorem lokalne mgły. Temperatura w nocy od 7 do 3 C, w dzień od 15 do 19 st. C.
ŚRODA – Bez większych zmian. Temperatura w nocy od 7 do 3 st. C, w dzień od 14 do 18 st. C.

Dom Jury spod Grónia

NAWSIE (man) – Zwieńczeniem obchodów 20. rocznicy otwarcia nowego Domu PZKO była uroczystość połączona z odsłonięciem tablicy pamiątkowej ku czci Gołrołskiego Hetmana, Władysława Niedoby – niezapomnianego Jury spod Grónia. Siedziba MK PZKO odtąd nosi nazwę Dom PZKO im. Jury spod Grónia.

Sobotnią imprezę otworzył koncert chóru „Melodia” pod kierownictwem Aleksandry Zeman (akompaniament na organach Daniela Worek), po czym o historii nawiejskiego Domu PZKO opowiedziała Halina Przechek. Poetyckie refleksje na temat Nawisia przedstawił Jan Pyszko, obchodzący w tych dniach jubileusz 80. urodzin.

Później zrobiło się bardzo wesoło,

ponieważ na scenie pojawił się gwiazdciarz Filip, czyli Tadeusz Filipczyk, który na swój sposób przedstawił historię Nawisia i PZKO. Następnie nawiejskie dzieci szkolne i przedszkolne pod okiem nauczycielek Grażyny Štirby i Aleksandry Nagy odegrały widowisko „Budujemy dom”...

Ciąg dalszy na str. 3

MARIAŻ »MOKATE« I »DUKATU« DAJE EFEKTY, CZYLI

Zagraj o herbatkę

Fuzja z polską spółką „Mokate” pozwala zlińskiemu producentowi herbat „Dukat Inc” rozłożyć skrzydła. Odkąd „Mokate” – jeden z największych polskich producentów cappuccina i herbat – stał się jedynym akcjonariuszem „Dukata”, czeski konsument może spodziewać się kolejnych herbacianych nowinek. Spośród nich na uwagę zasługuje chociażby „Słodka minutka” – sztucznie słodzona herbata ekspresowa w okrągłych woreczkach, szczególnie polecana cukrzykom oraz osobom

walczącym z nadwagą (na polski rynek została wprowadzona dwa miesiące temu) czy herbaty typu „Bionatural” produkowane z naturalnych ekologicznych składników ze specjalnymi herbatkami dla kobiet i mężczyzn włącznie. Dla naszego Czytelnika wspólna oferta „Mokate” i „Dukata” może być o tyle ciekawa, że już niebawem będzie mógł zagrać w naszym Jesiennym Konkursie „GL” o zestawy herbat będących wspólnym transgranicznym dziełem obydwu firm. (sch)



Kto chce zrobić zakupy w centrum Ostrawy, lepiej żeby z tym poczekał do 31 listopada. Wtedy właśnie, zgodnie z planem, zostanie oddany do użytku kolektor centrum, który już parę lat budowany jest w Morawskiej Ostrawie. Z budową podziemnego tunelu, który wypełni kable i rury systemu energetyczno-łącznościowo-wodno-kanalizacyjnego miasta związana jest także przebudowa ulic. Otrzymają one nowe oświetlenie, na jezdniach kładzioną jest kostka granitowa, na chodnikach pojawi się marmur. Łączne koszty z tym związane wyniosą 800 mln koron. Kolektor jest finansowany z trzech źródeł: funduszu europejskiego ISPA (88,4 mln), Państwowego Funduszu Ochrony Środowiska (11,2 mln) oraz z budżetu miasta (560 mln). Póki co, mieszkańcy i przyjezdni przedzierają się przez przyzmy kamieni, zaprawy cementowej i klucz między wózkami widłowymi. (mro)

NA MARGINESIE ZABUDOWY OSTRAWSKIEJ »KAROLINY«

Odkąd prezydent Ostrawy postawił na swoim lekceważąc efekty konkursu architektonicznego na zagospodarowanie terenu po koksowni „Karolina”, ziemią tą zaczęli interesować się developerzy.

Z jednym z nich – Korporacją „Tri-Gránit” – spotkali się w poniedziałek przedstawiciele miasta oraz reprezentanci mediów. Developer – zajmujący czołową pozycję w Europie Środkowo-Wschodniej, którego udziałowcami są m.in. Nathaniel Rothschild, Peter Munk oraz Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju – przedstawił swoją koncepcję zagospodarowania „Karoliny”.

Posiadający doświadczenia w budowie centrów handlowo-usługowo-mieszkalnych developer (przykłady jego pracy są w Budapeszcie, Bratysławie, czy powstającym obecnie Louxembourg Plaza w Pradze oraz Silesia City Center w Katowicach) widzi „Karolinę” jako zwartą dzielnicę bloków i

podwórzy z obszerną siecią kafejek, sklepów i restauracji, której centralną oś tworzyłyby szeroki „bulwar” otoczony szeregiem drzew a prowadzący do tzw. dwuhali – obiektu zabytkowego, w którym

Twarz z implantem?

miałaby znaleźć miejsce galeria sztuki, bądź inna instytucja kultury. Dominantami bulwaru (określonego jako park) byłyby fontanny o wielkich taflach wodnych, a dzielnicy dwa drapacze chmur wylaniające się z 5- i 6-piętrowych domów. Czość centrum „Karoliny” miałaby być „podparkingowana” (mowa o kilku tysiącach miejsc parkingowych pod ziemią). Celami projektu, w myśl developerskich założeń, miałyby być m.in. przyłączenie „Karoliny” do centrum miasta i stworzenie „bezpiecznego miejsca spacerów i spotkań” oraz podłączenie do

tras rowerowych wiodących nad Ostrawicą. „Można by także usytuować tu nowy magistrat miasta” – zasugerowano na spotkaniu.

„Karolina”, jak podkreślali prezentujący projekt, stwarza niepowtarzalną okazję do wkomponowania starego miasta w obręb nowej dzielnicy.

No właśnie, nowoczesne bryły szklanych budynków, dominanty fontann nijak się mają do żelazo-ceglasto-górnico-hutniczej przeszłości grodu nad Ostrawicą. Koncepcja – wierzę, że całkowicie zgodna z najnowszymi tendencjami w europejskiej architekturze – mogłaby być zastosowana w Budapeszcie, Brukseli czy Londynie – każdym milionowym mieście. W ostrawskim centrum będzie dominować, wpływając na zmianę wizerunku miasta. A jak wiadomo nie tylko z życia – każde miasto ma swój niepowtarzalny charakter, własną twarz. Po co jej implant? (mro)

TYDZIEŃ

3 - 9 X 2005

■ Ministrowie spraw zagranicznych Unii Europejskiej porozumeli się w Luksemburgu co do rozpoczęcia negocjacji z Turcją. Decyzja ta oznacza uchYLENIE drzwi dla członkostwa Turcji w Unii Europejskiej, ale nie przesądza jeszcze o jej przyjęciu.

■ Na jeziorze George'a w amerykańskim stanie Nowy Jork zatonął statek wycieczkowy. Zginęło 21 osób, w większości emerytów.

■ Rosyjski statek kosmiczny Sojuz, na którego pokładzie znajdują się astronauta rosyjski i amerykański oraz „turysta kosmiczny”, Amerykanin Gregory Olsen, przycumował bezpiecznie do Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Olsen zapłacił za udział w kosmicznej ekspedycji 20 milionów dolarów.

■ Według raportu organizacji Centre for Retail Research, Brytyjczycy kradną w sklepach częściej, aniżeli inni Europejczycy. Najrzadziej spośród Europejczyków kradną w sklepach obywatele Szwajcarii. O tym, dlaczego w tym procederze prym wiodą akurat Brytyjczycy, raport milczy.

■ 60 dzieci w wieku 12 - 14 lat zostało porażonych prądem elektrycznym podczas treningu na basenie pływackim w Zaporozżu w Ukrainie. Jeden z chłopców zmarł wskutek odniesionych obrażeń w szpitalu.

■ Niezadowoleni prywatni lekarze zorganizowali w Pradze, przed siedzibą Ministerstwa Zdrowia, demonstrację. Protestowali w ten sposób przeciwko opóźnionym płatnościom ubezpieczalni zdrowotnych i ogólnej, ich zdaniem wielce niezadowolającej, sytuacji w czeskiej służbie zdrowia. Większość lekarzy prywatnych w RC zamknęła w tym dniu swoje gabinety.

■ Deszcze i powódzie spowodowane przez burzę tropikalną Stan, która przeszła nad Ameryką Środkową oraz Meksykiem, spowodowały śmierć co najmniej 2 tys. osób. Znaczną część ofiar stanowią dzieci. Wskutek osunięć ziemi w Gwatemali zginęło prawie 1500 osób.

■ Biznesmen czeskiego pochodzenia, Viktor Kožený, został na wniosek amerykańskiej prokuratury aresztowany na Bahiamach, gdzie od kilku lat mieszka. Dwóch jego współników policja amerykańska aresztowała w Nowym Jorku. Trzech biznesmenów miałyby odpowiadać m.in. za korupcję, której mieli dopuścić się w Azerbajdżanie.

■ W rumuńskiej Deltie Dunaju stwierdzono przypadki ptasiej grypy. Władze nakazały ubój tysięcy sztuk drobiu, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się choroby.

■ Sąd Najwyższy Izraela zakazał armii używania cywilów palestyńskich w charakterze „tarczy ludzkich” podczas operacji, których celem jest wygnanie radykałów z ich kryjówek.

■ Trzęsienie ziemi o sile 7,6 st. w skali Richtera, które nawiedziło Pakistan, Indie i Afganistan, spowodowało śmierć co najmniej 30 tys. ludzi i ogromne szkody materialne. Ambasada RC w Islamabadzie poinformowała, że w rejonie dotkniętym przez kataklizm znajdowała się grupa czeskich alpinistów, z którymi na razie nie udało się nawiązać kontaktu.

■ W Polsce odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich. Według wstępnych nieoficjalnych informacji, do drugiej tury, która odbędzie się za dwa tygodnie, przeszli Donald Tusk (Platforma Obywatelska) i Lech Kaczyński (Prawo i Sprawiedliwość). Głosowało niespełna 50 proc. uprawnionych wyborców.

■ Sześć osób zginęło w katastrofie śmigłowca turystycznego koło miejscowości Coma w północnych Włoszech.



Barbara Pająk oraz państwo Stecowie z Lutyni Dolnej przed oddaniem swojego głosu w wyborach prezydenta RP sprawdzają swoje dane na spisie wyborców w Obwodowej Komisji Wyborczej w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie.

Prowadzi Donald Tusk

Dokończenie ze str. 1

Druza tura wyborów prezydenckich odbędzie się 23 października. Na terenie województwa morawsko-śląskiego będzie można głosować w tym samym miejscu, tj. w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie przy ulicy Sadowej.

Tam też należy zgłaszać się na listy wyborcze (o ile ktoś tego nie uczynił przy okazji I tury) oraz można wnioskować o przesłanie pocztą tzw. przeniesienia uprawniającego do głosowania w Polsce. Wszelkich informacji udziela sekretariat konsulatu, tel. 596 118 074.

Będą pieniądze

LIGOTKA KAMERALNA (kor) - Gmina otrzyma z Funduszu Ochrony Środowiska na dokończenie budowy nowej sieci kanalizacyjnej w osadzie Góra dotację w wysokości 1,2 mln Kč, kolejne 600 tys. Kč w formie pożyczki. Poza tym władze Funduszu pośredniczyły w przetargach w sprawie uzyskania dotacji ze środków UE, skąd do kasy gminnej wpłynęło ok. 9 mln Kč. Z własnego budżetu Ligotka wyłoży 1,2 mln Kč.

Kanalizacja musi być gotowa do końca listopada. Dotychczas wykopano 1 km kanałów z zaprojektowa-

nej długości 1,7 km. Zmodernizowana także zostanie oczyszczalnia ścieków.

Złobków jak na lekarstwo

REGION (wak) - Jeszcze przed dziesięciu laty w każdym mieście województwa morawsko-śląskiego znajdował się przynajmniej jeden żłobek. Dzisiaj jest ich zaledwie pięć. Po jednej placówce, przeznaczonej dla dzieci do lat trzech, mają Nowy Jiczyn, Opawa i Frvdek-Mistek, dwie - Hawierzów.

Światła na przejściu

KARWINA (wak) - Policjanci z drogówki od kilku miesięcy monitorują stan oświetlenia na przejściach dla pieszych. Okazuje się, że w kilkudziesięciu miejscach latarnie nie świecą lub miejsca są zaciemnione. Stosunkowo jasno jest w centrum miast i gmin oraz na prostych ciągach, gorzej na obrzeżach.

Na przejściach drogowych najczęściej dochodzi do wypadków - mówi Zlata Wiecková, rzecznik prasowy komendy policji w Karwinie. - Złe i nieprawidłowo oświetlone przejścia znaleźć można w niemal każdej miejscowości w Karwińsku. W większo-

Okna już gotowe

PIOSECZNA (kor) - Szybko udało się uwinąć pracownikom czeskokocieszyńskiej firmy „Szlauer” z najważniejszą jesienią inwestycją - wymianą okien w budynku szkoły i urzędu gminnego. Prace ruszyły w ostatnim tygodniu września, a zakończyły się w tym tygodniu.

Budowlani pracowali po lekcjach i w weekendy. Szkołę zamknięto tylko na dwa dni, tuż po święcie 28 września.

Wymieniono 47 okien, z których każde otrzymało żaluzje. Wartość inwestycji wyniosła 515 tys. Kč; ponad jedną trzecią pokryła dotacja z województwa.

ści przypadków wystarczy wyjechać z awaryjki na nowe lub o większej mocy.

Jedną z najniebezpieczniejszych dróg pod względem wypadków jest droga Karwiny do Ostrawy oraz droga z Ostrawy do Pradze. W tym przypadku dojdzie do poprawy także przed zimą, słabo widoczność kierowców, przejścia zostaną odpowiednio oświetlone, w obszarze ku pięć z nich uzupełnią wyznaczniki jezdni.

W przyszłym roku planuje się poprawę oświetlenia kolejnych przejść dla pieszych, m.in. przy ul. Armii Czerwonej w piątku akademika oraz na drodze do granicy w Piotrowicach.

Tańsze ciepło

GRÓDEK (kor) - Zakoczył się montaż budynku urzędu gminy podczas którego zgromadził ok. 120 tonów żelaza i wymieniono ok. 300 metrów kwadratowych okien. Samorząd liczy na to, że ta inwestycja będzie kosztowała mniej niż poprzednia.

Z udziałem Polaków

Dokończenie ze str. 1
Stoisko reprezentowało także ministerstwo gospodarcze, w którym uczestniczyło 15 czeskich i polskich przedsiębiorstw. Najbardziej reprezentowaną branżą stolarki okiennej - prowadzą ją Piotr Czosnyka, konsultant i dyrektor Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie.

Na obecnym etapie rozwoju sektora handlowych palenisk powstaje się certyfikacja polskich przedsiębiorstw i pokonywanie związków z czeskimi przepisami prawnymi.

Dbają o obiekty sakralne

STONAWA (sch) - Bez mała 1000 niemieckich cmentarzy ewangelickich zmieniło swoje oblicze. Kosztowało to ok. 15 mln Kč. Odnowiono chodniki i zieleń.

Rok temu nowa nawierzchnia została położona na chodnikach na terenie kościoła katolickiego. W ramach troski o sakralne obiekty sakralne kierownictwo gminy zakupiło 1000 sztuk cegieł, które zostały użyte do odnowienia świątyni katolickiego nowego drożdżarni sterowanej sygnałem radiowym w kościelny.

Wiekawostki

Państwo miłorząbu?

Chińczycy uparli się, że muszą mieć swoje drzewo narodowe, tak jak np. Libańczycy mają cedr, który zawsze figuruje w ich godle państwowym. Wygląda na to, że obywateli Państwa Środka stawiają na miłorząb, w Polsce znany głównie jako składnik leków wzmacniających pamięć. Na podobne preferencje wskazują opublikowane własnie wyniki badania, przeprowadzonego za pośrednictwem internetu. W komputerowym głosowaniu uczestniczyło milion 790 tysięcy osób, którzy mała wszynek opowiedzieli się za miłorząbem, który rwałował mianem „gołębim” lub „chustaczkowym” oraz z metasekwójją, uważaną jeszcze przed dziesięć lat temu za wymarłą. Miłorząb jest powszechnie spolykany w Chinach. Zdobci m.in. aloj okalającą stołeczną Plac Niebiańskiego Spokoju. Pierwsze pisane informacje o tym

okazie flory znaleźć można w pochodzącej z XVIII wieku chińskiej ksiąжке na tematy rolnicze. Na Ziemi miłorząb miał się pojawić już 270 milionów lat temu, i dlatego nierzadko mówi się o nim jako o żywej skamielinie.

Mózgowa sprawa

Że milion lat - jeśli nasz gatunek przetrwa - będzie miał mózg o innej budowie niż obecnie. Okazuje się, że nasz mózg ciągle ewoluuje. Wniosek ten wypływa z analizy dwóch genów odpowiedzialnych za rozmiary i złożoność mózgu. Naukowcy pod kierunkiem Bruce'a T. Laina z Instytutu Medycznego Howarda Hughesa analizowali dwa geny, które mają wpływ na rozmiar mózgu. Był to gen mikrocefalinowy i gen nazywany w skrócie ASPM. Jak wynika z wcześniejszych badań prowadzonych na ludziach i innych naczelnym, w toku ewolucji linii człowiekowatych w obu genach zachodziły wyraźne zmia-

ny, które były faworyzowane przez ewolucję i podlegały silnej selekcji naturalnej. Oznacza to, że zmiany te musiały nadawać hominidom jakieś korzystne cechy, np. lepsze zdolności umysłowe. Odkrycie to oznacza, że ludzki mózg - najważniejszy organ odróżniający nas od innych naczelnym - stale ewoluuje. Fakt, że proces ten wykryto w związku z dwoma genami, potwierdza, że nie jest to jedynie przypadek, zaznaczają badacze.

Egipcjanie to znali

Egipcjanie znali gumę do żucia chroniącą przed upałem, opium usmierzające ból i środek działający jak dzisiejsza viagra. Ich medycyna sprzed czterech tysięcy lat zdumiewa osiągnięciami. Najlepszymi szkolami medycznymi były wówczas świątynie, ponieważ kapłani opracowujące metody konserwowania ciał zmarłych byli zmuszeni do zapoznawania się z ludzką anatomią.

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacje pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.

Dom Jury spod Grónia



oddał chór „Gorol” z dyrygentem **Bogusławem Stonawskim**. Do muzycznych tradycji z lat 50. powrócił kwartet męski „Rewelersi”. Punktem kulminacyjnym uroczystości było odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci śp. Władysława Niedoby autorstwa **Karola Pyszki**. – *Dziękujemy za tę tablicę. Za każdym razem, kiedy do tego Domu wejdziemy, będzie nam przypominała Jurę spod Grónia* – powiedział T. Filipczyk. Zaraz potem w Domu PZKO im. Jury spod Grónia zabrzmiała najbardziej ulubiona pieśń W. Niedoby, „Idzie bacia gróniym”...

I przysłała kolej na podziękowania, chwile wzruszeń i kwiaty.

– *Znajomi często zadają mi pytanie: „Dla kogo to robisz, po co się trudzisz?” Gdyby dzisiaj byli tu obecni, wtedy powiedziałbym im: „Właśnie po to!”* – wyciągnął dłoń do obecnych na sali przewodniczący nawiejskiego Koła PZKO, **Marian Waszut**.

Uroczystości nie zabrakło najbliższej rodziny Władysława Niedoby.

Dokończenie ze str. 1 PZKO, mieszkańcom Nawsia, przede wszystkim zaś W. Niedobie, hold

Dwa jubileusze



Dokończenie ze str. 1

Repertuar zaproponowany przez oba chóry publiczność przyjęła niezwykle serdecznie, a finałową pieśń z opery „Nabucco”, którą zespoły zaśpiewały wspólnie (dyr. M. Orszulik), wręcz owacyjnie, domagając się bisu. Żal, że bez powodzenia. Na marginesie: MK PZKO wydało publikację z okazji obu jubileuszy.

Dobrym pomysłem było zaangażowanie młodego muzyka Febra. Jego mini-recital, podczas którego artysta wykazał się wspaniałą techniką i dynamiką, uświadomił niejednemu słuchaczowi, że gitara może mieć również miłe dla ucha brzmienie. „Drops”, który urósł już do roli drugiego (po chórze) filara działalności olbrachcickiego Koła PZKO, potwierdził wcześniej zasygnalizowaną progresję. Niemal wszyscy mali aktorzy wyzbyli się już debiutanckiego skrepowania i z dużą swobodą hasają po scenie i mówią swoje kwestie. Wielka sprawa. Koło może być rade i dumne z tej grupki miłych i spontanicznych zapaleńców.

W gronie osób, które po koncercie składały gratulacje i życzenia na okoliczność jubileuszów na ręce prezski MK PZKO, **Iwony Guńkowej**, i dyrygenta **Brunona Kaliny**, były delegacje pezetkaowskich chórów, w tym ChNP, prezes ZG PZKO, **Zygmunt Stopa**, prezeska miejscowej Macierzy Szkolnej, **Mariola Nożicka**, wójt gminy, **Vladislav Šipula** i inni. Na sali dostrzegliśmy też dużej klasy fachowca w zakresie śpiewu chóralnego, doc. **Brunona Rygla**.

Impreza towarzysząca jubileuszowemu koncertowi była urządzona w lokalach na piętrze Domu PZKO-jubilata wystawa eksponatów dotyczących działalności zespołów i sekcji olbrachcickiego Koła. Zwieńczeniem imprezy była wspólna biesiada wykonawców i publiczności.

Michal Feber – gitarzysta klasyczny.

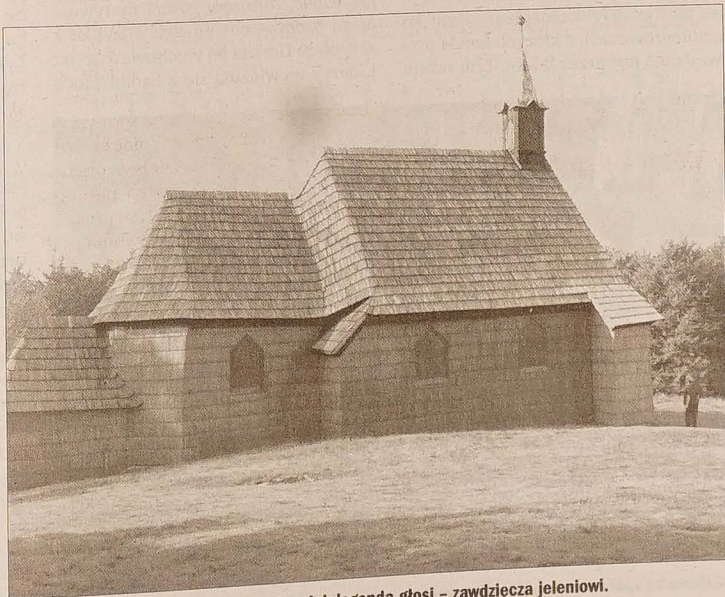
Praszywa świętuje

LIGOTKA KAMERALNA (ga) – Uroczyste nabożeństwo z okazji 365. rocznicy poświęcenia kościoła na Praszywej odbędzie się w niedzielę 16 października. Okolicznościowa msza rozpoczyna się o godz. 11.

Kościółek pw. św. Antoniego zaczął budować w 1640 r. hrabia Oppersdorf, podobno jako wotum za cudowne ocalenie od śmierci podczas polowania. Jak głosi znane podanie ludowe, kiedy hrabia miał zranić jelenia o wspaniałych rozłożystych rogach, rozjuszony czworonóg ruszył na niego wściekłym galopem. Kiedy myśliwy szukał ratunku pod potężnym bukiem, jeleni całą siłą swego rozpędu wbił rogi w drzewo. Uwięził w ten sposób hrabiego nie wyrządzając mu krzywdy. Zanim nadeszła pomoc, szlachcic spędził w tym przymusowym więzieniu ponad dwa dni. Nie mógł się uwolnić od mocno wbitych w drzewo rogów, pomimo że rogiacz w międzyczasie zdechł z upływu krwi. Czekając na pomoc hrabia złożył ślub, że jeżeli zostanie wyratowany,

na miejscu niefortunnego zdarzenia zbuduje kościół. Toteż kiedy go wreszcie odnalazła jego drużyna myśliwska i uwolniła od rogów martwego jelenia, właściciel tej ziemi nie omieszkał spełnić przyrzeczenia. Tak więc na Praszywej

wkrótce stanął drewniany kościółek. Rokrocznie w połowie czerwca na Praszywej odbywają się odpusty. W sąsiedztwie kościoła znajduje się również schronisko, wzniesione w 1921 r. przez członków klubu turystów czechosłowackich.



Kościółek na Praszywej swe istnienie – jak legenda głosi – zawdzięcza jeleniowi.



Na cokole pod skwerem św. Melchiora Grodzieckiego pod Wzgórzem Zamkowym w Cieszynej stała w tych dniach postać Ślązaczki z mieczem. W ten sposób powrócił nad Olzę przedwojenny pomnik „Legionistom Śląskim Poległym za Polskę”, zwany też Pomnikiem Ślązaczki (autorstwa pochodzącego z Ropicy rzeźbiarza Jana Raszki), zniszczony przez okupantów niemieckich 1 września 1939 r. Warto przypomnieć, że o przywrócenie pomnika zasłużyli się częściowo także Zaolziacy, wykupując cegiełki wydane w ub. roku przez Komitet Odbudowy Pomnika. (kor)

Ludoznawcy u sąsiadów

TROJWIES/KOSZARZYSKA (kor) – Sekcja Ludoznawcza przy ZG PZKO zorganizowała dla swoich członków i sympatyków dwudniową wycieczkę krajoznawczą do sąsiadów za międzą. W piątek i w sobotę ludoznawcy zwiedzili Trójwies, po czym udali się do Domu PZKO w Koszarzyskach.

W pierwszym dniu wyprawy jej uczestnicy zdobyli szczyt Ochodziej oraz zwiedzili Muzeum Koronki i galerię „Na Szańcach”. Z zainteresowa-

niem obejrzeli też Izbę Regionalną w szkole podstawowej w Koniakowie Razoce. Sobota natomiast rozpoczęła się od odwiedzin w chacie „U Kawuloka” oraz w pochodzącym z 1794 r. kościele pw. Dobrego Pasterza w Istebnej. Wędrówkę po Trójwisi zwieńczyła wizyta w Muzeum „Na Grapie” w Jaworzynie.

Wieczorem ludoznawcy dotarli do Koszarzysk, gdzie podczas dyskusji o planach Sekcji na najbliższe tygodnie zjedli barana z rożna.

Mionsz zabytkiem przyrody?

ŁOMNA DOLNA (man) – Gospodarze gminy zamierzają zabiegać o to, by udostępniona w tym roku turystom puszcza Mionsz została wpisana na listę światowego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego UNESCO.

Władze miejscowości niebawem wystosują list w tej sprawie do ministra środowiska naturalnego. Decyzja dotycząca nominacji tego unikatowego w skali kraju zabytku przyrody zapadnie dopiero po dokładnym przebadaniu puszczy przez ekspertów tego resortu. Każde państwo na listę UNESCO może nominować tylko jeden zabytek przyrody czy kultury w ciągu roku. O tym, czy pojawi się na liście dziedzictwa UNESCO, ostatecznie decydują władze tej organizacji. W ostatnim czasie o nominację ubiegał się bezskutecznie Czeski Raj

– piękny zakątek Czech, obfitujący w romantyczne formacje skalne, malownicze doliny i obiekty architektury ludowej.

W ciągu najbliższych dwu lat gospodarze Łomnej Dolnej muszą dowiedzieć, że rozciągająca się na powierzchni 170 ha puszcza Mionsz – jeden z najbardziej znanych rezerwatów przyrody z pierwotnym jodłowo-bukowym drzewostanem lasu karpackiego i unikatowymi gatunkami flory i fauny – zasługuje na to, aby znalazła się na liście UNESCO.

– *Naszej miejscowości przyniosłoby to wiele korzyści, wzrosłoby jej prestiż i atrakcyjność. Poprawie uległaby infrastruktura wioski, zdecydowanie łatwiej byłoby nam uzyskać dotacje* – uważa wójt Łomnej Dolnej, **Renata Pavlinowa**.

BIBLIOTEKA REGIONALNA W KARWINIE, STOWARZYSZENIE PRZYJACIOŁ POLSKIEJ KSIĄŻKI I „GŁOS LUDU” ZAPRASZAJĄ DO UDZIAŁU W ANKIECIE

»Książka Zaolzia«

W roku 2001 ukazała się książka kucharska autorstwa Franciszka Bałona pt. „Opowiadania o naszym gotowaniu”.

Wbrew tytułowi, książka nie jest zbiorem opowiadań, ale typową książką kucharską, w której autor prezentuje przepisy stosowane we własnej kuchni opartej mocno na tradycjach kulinarnych naszego terenu. Sam autor pisze, że nigdy nie zdobyłby się na napisanie książki, gdyby nie znalazł poparcia i zainteresowania przyjaciół i pań z klubów kobiet.

Książka opatrzona jest wstępem i wskazówkami technicznymi dotyczącymi zasad korzystania z publikacji. Główny zrab książki podzielono na dwanaście części tematycznych: Rosoly i zupy, Sosy, Mięsa, Gulasze,



Fot. CZESŁAW GAWROT

mięsa w potrawce i z innymi dodatkami, Ryby i owoce morza, Potrawy na zimno, Potrawy warzywne, bezmięsne i z małym dodatkiem mięsa, Królestwo ziemniaka, Zapiekanki, Przygotowane w mig, Gotowanie na świeżym powietrzu, Surówki i salatkę. Na końcu książki podano kilka uwag i spostrzeżeń przydatnych w kuchni, z ilustracjami trudniejszych czynności. Dołączono także słowniczek narzędzi, surowców i nazw potraw gwarą, po polsku i po czesku. Książka jest bogato ilustrowana, a zdjęcia potraw wykonał sam autor. Franciszek Bałon wydał książkę przy współpracy z Miejscowym Kołem PZKO w Skrzeczynie w nakładzie 1500 egzemplarzy i można ją jeszcze nabyć za 150 Kc.

Prosz do prosza

Po unijne pieniądze

Przystąpienie naszego kraju do Unii Europejskiej postawiło przed czeskimi przedsiębiorcami wiele nowych obowiązków, zarazem jednak dało im szansę ubiegania się o pieniądze z najróżniejszych funduszy. Ci, którzy próbowali już zawalczyć o unijne dotacje lub kredyty, wiedzą, że nie jest to łatwe, ale na pewno możliwe do zrealizowania.

Czeskim przedsiębiorcom ma służyć program operacyjny pn. Przemysł i biznes, który jest finansowany wyłącznie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Zainteresowani mogą ubiegać się o dotacje, kredyt na wyjątkowo korzystnych warunkach albo o środki stanowiące kombinację obu sposobów. Zarówno sam projekt, jak i podmiot gospodarczy występujący o unijne pieniądze, muszą spełniać jednak określone warunki. W wypadku, że chodzi o kredyt, prośbę rozpatruje Czesko-Morawski Bank Gwarancyjny i Rozwojowy – Českomoravská záruční a rozvojová banka (ČMZRB).

Na początek

Jeżeli stawiasz pierwsze kroki w świecie biznesu lub wraz z przyjaciółmi utworzyłeś, dajmy na to, spółkę handlową (z wyjątkiem spółki akcyjnej), możesz wystąpić o kredyt w ramach programu Start. Kredyt jest przyznawany na realizację opracowanego i przedstawionego planu biznesowego. A warto podkreślić, że chodzi o kredyt bardzo korzystny, bo nieoprocentowany. Środki mogą być wykorzystane na przykład na zakup technologii, w ograniczonym stopniu można przeznaczyć je na zakup materiału, rekonstrukcję budynków, wyposażenie biura itp. Minimalna wysokość kredytu wynosi 100 tys. koron. Początkujący przedsiębiorca występujący jako osoba fizyczna może dostać najwyżej pół miliona koron, spółka handlowa będąca własnością kilku początkujących przedsiębiorców – milion koron. Kredyt należy spłacić do sześciu lat, przy czym pierwszą ratę można odłożyć o 12 miesięcy.

Na korzystnych warunkach

W wypadku, że firma zatrudnia do 50 pracowników i tym samym posiada status małej firmy, może wystąpić o kredyt na korzystnych warunkach z programu Kredit. Oprocentowanie wynosi – w zależności od wysokości zaciągniętego kredytu – od 3 do 4 proc. Program przeznaczony jest dla firm, które na rynku istnieją od krótkiego czasu (2–5 lat), zaś przyznawany kredyt powinien ułatwić i przyspieszyć rozwój działalności gospodarczej i doskonalenie projektów. Istnieje pewne podobieństwo do programu Start, z tym, że tu chodzi o firmy, które swoją działalność zdołały już rozkręcić, lecz brak im pieniędzy na inwestowanie w dalszy rozwój i wzrost konkurencyjności. Z uzyskanych środków kredytowych można np. sfinansować zakup nieruchomości, wymianę przestarzałych maszyn na nowe, rozruch nowego programu produkcyjnego, rekonstrukcję pomieszczeń, zakup licencji czy patentów. Wybierać można spośród trzech kategorii kredytów, ich wysokość wynosi od 200 tys. do 7 mln koron.

Małe i średnie firmy często z niemałym trudem szukają swojego miejsca na rynkach zagranicznych. Muszą w tym celu gromadzić masę najróżniejszych informacji, muszą organizować działania promocyjne, brać udział w prezentacjach, targach i wystawach. To wszystko oczywiście kosztuje. Czeski przedsiębiorca eksportujący towar lub usługi może ubiegać się o dotację z programu Marketing. Minimalna wysokość dotacji wynosi 100 tys. koron, maksymalna – milion koron. Łączna wysokość dotacji nie może jednak przekroczyć 46 proc. uzasadnionych kosztów całego projektu. Wnioski o dotację z programu Marketing można składać w regionalnych biurach CzechInvestu.

Komu dotacje?

O finansowe wsparcie, dotacje i kredyty z funduszy unijnych mogą występować zarówno osoby fizyczne, jak i podmioty prawne. Trzeba jednak spełniać kilka podstawowych warunków. Firma musi mieć swoją siedzibę na terenie Republiki Czeskiej, jeżeli wniosek o środki pieniężne składa osoba fizyczna, musi posiadać pobyt stały w naszym kraju. Klient występujący o wsparcie pieniężne, kredyt lub dotację musi mieć działalność gospodarczą zarejestrowaną w Republice Czeskiej (rejestr handlowy, urząd ds. działalności gospodarczej) oraz musi być zgłoszony jako płatnik podatku dochodowego. Nie może mieć nieuregulowanych zobowiązań wobec urzędu skarbowego, Czeskiego Urzędu Zabezpieczenia Socjalnego, ubezpieczalni zdrowotnej itp. Jeżeli firma została objęta konkursem lub jej działalność została zawieszona, prośba o dotację lub kredyt zostanie odrzucona. Ocenie będzie też poddana kondycja finansowa klienta. Nie ma co marzyć o pieniądzach bez opracowania dobrego, wykonalnego planu biznesowego. Musi on jednoznacznie określać przedmiot i cel działalności gospodarczej oraz drogi prowadzące do jego osiągnięcia. Musi zawierać informacje dotyczące kwestii technicznych, finansowych i personalnych. Szczegółowych informacji można zasięgnąć chociażby na stronach internetowych Ministerstwa Przemysłu i Handlu RC – www.mpo.cz czy agencji CzechInvest – www.czechinvest.cz. Można też tam znaleźć wszelkie nowinki dotyczące programów dotacyjnych.

Warto próbować!

Wnioski o dotację należy składać pisemnie w biurze regionalnym CzechInvestu. Można to robić przez cały rok, najpóźniej jednak do końca października przyszłego roku. O wziętych w przyjmowanie wniosków informują Ministerstwo Przemysłu i Handlu, CzechInvest, a także niektóre gazety. Prośby o kredyty z programu Start przyjmuje filia ČMZRB, wnioski o małe kredyty z programu Kredit można składać wyłącznie za pośrednictwem Regionalnego Centrum Poradnictwa i Informacji lub Centrum Innowacji Biznesu (Regionalni poradenské a informační centrum, Podnikatelské inovační centrum).

Jeżeli początkujący przedsiębiorca ma gotowy ciekawy projekt, ale brak mu pieniędzy na jego realizację, warto spróbować sięgnąć po korzystny kredyt lub dotację właśnie z funduszy unijnych.

HENRYKA BITTMAR

LEKCJA W KLASIE INTEGRACYJNEJ

Dać dzieciom równe szanse

W ostatnim czasie temat integracji uczniów zdrowych z ich niepełnosprawnymi rówieśnikami poruszany jest coraz częściej. Z uwagi na to, że polskie szkolnictwo podstawowe i gimnazjalne zostało już zreformowane, zaolziańscy nauczyciele podpatrują pracę swoich kolegów z drugiej strony granicy. Nowe metody, spostrzeżenia i doświadczenia zdobywają podczas warsztatów i lekcji pokazowych organizowanych przez Polskie Centrum Pedagogiczne w Cz. Cieszynie.

Pod koniec ubiegłego tygodnia kilka nauczycielek z zaolziańskich podstawówek odwiedziło Szkołę Podstawową nr 2 z oddziałami integracyjnymi w Cieszynie. Celem ich wizyty było podpatrywanie pracy nauczycieli w klasie integracyjnej.

Od kilku lat do szkoły podstawowej na osiedlu Liburnia w Cieszynie wspólnie ze zdrowymi dziećmi chodzą uczniowie niepełnosprawni. Zaszeregowani zostają do klas integracyjnych, czyli – jak sama nazwa wskazuje – takich, w których integrują się ze zdrowymi rówieśnikami. Ci z kolei uczą się szacunku do chorych kolegów, starają im się pomagać, rozumieć, traktować ich jako normalnych i zdrowych.

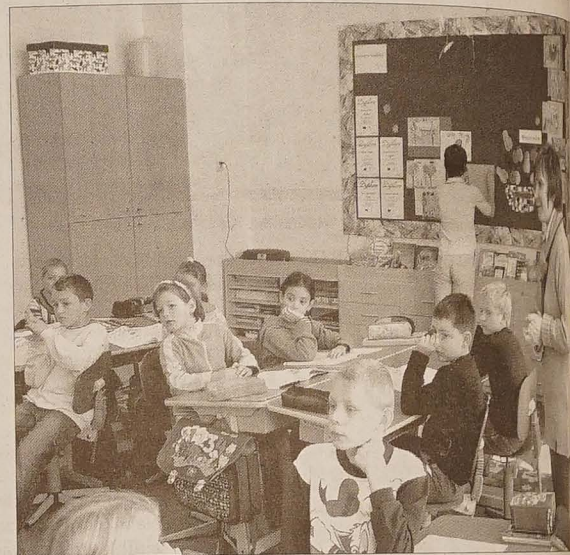
W cieszynskiej szkole zaolziańskie nauczycielki spędzają cztery lekcje. W trakcie dwu pierwszych biorą udział w zajęciach, w pozostałych dwu dyskutują z dyrektorką szkoły, Haliną Bocheńską, i dwiema nauczycielkami prowadzącymi zajęcia, Jolantą Piekut i Iwoną Wałach. Panie dzielą się swoimi doświadczeniami, refleksjami i spostrzeżeniami, oglądają prezentację komputerową o nowych formach pracy.

Zacznijmy jednak od początku. Goście z Zaolzia wchodzą do klasy trzeciej – dużego i przestronnego pomieszczenia, różniącego się od pozostałych klas. Świeżo pomalowane ściany, na podłodze nowa wykładzina. Nowe szafki, ławki i krzeselka obrotowe w bardzo dobrym stanie, w kącie na biurku komputer, na drugim końcu klasy stół z otwieraczem. Na ścianach wiszą kolorowe gazetki, w oknach zasłony, na parapetach kwiaty i świeże owoce.

– Podczas wakacji poddaliśmy klasę remontowi, który w ogóle nie obciążał budżetu szkolnego. Część pieniędzy uzyskaliśmy od sponsorów, niektóre prace wykonali rodzice dzieci za darmo – powiedziała nauczycielka Piekut.

Jej podopieczni wstają i witają gości głośnym *Dzień dobry!*, po czym zabierają się do pracy. Do klasy trzeciej (zintegrowanej) uczęszcza 20 dzieci, 6 z nich stanowi grupkę „zintegrowanych”. Wychowawczynie dzielą ją na pięć grup (w każdej jedno dziecko „zintegrowane”), z których każda prowadzona jest przez lidera. Tym razem

nie są nimi najzdolniejsi uczniowie, ale nauczycielki z Zaolzia, które dołączono do poszczególnych grup. – Lidera posiada każda grupa. Każdego



Nauczycielka Jolanta Piekut podczas zajęć w klasie integracyjnej.

dnia jest nim ktoś inny, dla uczniów jest to zobowiązujące i motywujące – wyjaśnia mi metodyk PCP, Helena Lach, bacznie obserwująca poczynania dzieci.

Tematem zajęć jest jesień. Dzieci dzielą się swoimi wrażeniami z wy-



Dzieci pracowały w grupkach pod okiem nauczycielek z Zaolzia.

cieczki, czytają i recytują wiersze o jesieni, później ją rysują. Kilku uczniom sprawia kłopoty czytanie, z pisaniem jest u nich jeszcze gorzej. W jednym z zeszytów pojawia się nie „listopad”, tylko „listobab”. – Niektórzy uczniowie piszą na specjalnych kartach pracy, które dotyczą poruszanego przez nas tematu. Nie są zdolne odróżnić części mowy, nie poznają rzeczowników i przymiotników. Dla Dagmary piątkowe popołudnie jest już późną porą, ale jak widać, nieznanzi goście motywują ją do pracy – chwali dziewczynkę z zespołem Downa jej wychowawczyni. Liderzy wywiązują się z zadań nieco

wcześniej, więc ofiarne poświęcenie swoim mniej zdolnym kolegom mogą tym razem liczyć również w wsparcie gości z Zaolzia.

W klasie panuje spokój i cisza. Nie słychać szmeru, nikt nie przeszkadza. Ale to zasługa obu wychowawczyń – Kosztowała nas to bardzo dużo siłki, z początku w klasie był chaos. Dzieci bowiem gadały bez przerwy, mentowały wykonywane przez nie czynności – wspomina pani Lach.



Obie nauczycielki używają prostego i zrozumiałego języka. Pamięć jest dobitnie, ale równocześnie pozwalają na rozwój. Ich podopieczni skupiają się na pracy, pracują bez stresu. Nie mówią sobie wyobrazić skutecznego, to jest wychowawczych, do nich nie pospolicie stosowanych przez innych nauczycieli. Krzyk, czasami raźliwe słowa pod adresem ucznia, ustawianie w kącie, ciągnięcie włosów albo uszy, klapsy, bicie po grzbiecie rąk, „Janie” ucznia w „Janu” za drzwi na korytarzu, to jest w trzeciej klasie dzieci nie można zaliczyć nad złymi stopniami. Dzieci mają pewne kłopoty, ale one są dla nich o wiele bardziej zrozumiałe. Dzieci mają pewne kłopoty, ale one są dla nich o wiele bardziej zrozumiałe. Dzieci mają pewne kłopoty, ale one są dla nich o wiele bardziej zrozumiałe. Dzieci mają pewne kłopoty, ale one są dla nich o wiele bardziej zrozumiałe.

Kulminacją zajęć związanych z jesienią jest kilkunastominutowy pobyt na dworze, gdzie dzieci wykonują kolorowym jesiennym spacerem... Po powrocie do klasy dzieciom gościom czerwone serduszka, które potrafią pracować i bawić się przebiegające w ich grupie partnerские i żywiole. – Chcemy nauczyć pracy w grupach, w klasie rozszalał się je co miesiąc w drugiej od czterech do pięciu tygodni jednego półrocza. Teraz w trzeciej zmieniają miejsce dwa tygodnie na półrocze – mówi nauczycielka walcząca o szansę dla dzieci niepełnosprawnych. Szansę na i pełnowartościowe życie.



Zabawa ze spadochronem na zakończenie lekcji.

Zdjęcia: ROMAN BASELIDES

ROMAN BASELIDES

